

Nr XLVIII/2006
z sesji Rady Miejskiej w Stąporkowie
odbytej w dniu 30 sierpnia 2006r.

Ad pkt 1 i pkt 2.

Obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Pietras.

Powitał przybyłych na obrady radnych, Pana Burmistrza, pracowników urzędu oraz wszystkich zaproszonych gości i mieszkańców gminy.

Stwierdził, że na stan 15 radnych w obradach bierze udział 15 radnych, czyli stwierdził quorum wymagane do podejmowania prawomocnych uchwał.

Następnie Pan Przewodniczący odczytał proponowany porządek obrad, który przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku obrad sesji.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Informacja Przewodniczącego Rady o działaniach między sesjami.
5. Informacja Burmistrza o działalności międzysesyjnej oraz z realizacji wniosków z poprzedniej sesji.
6. Zapytania i interpelacje radnych.
7. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Stąporków za I półrocze 2006r.,
 - b) zmian w budżecie gminy Stąporków na 2006r.
 - c) szczegółowych zasad i trybu umarzania, odraczania i rozkładania na raty należności pieniężnych Gminy Stąporków oraz jej jednostek organizacyjnych do których nie stosuje się przepisów ustawy Ordynacja podatkowa oraz wskazania organów do tego upoważnionych
8. Odpowiedzi na zapytania i interpelacje radnych.
9. Sprawy różne.
10. Zamknięcie obrad sesji.

Radni w głosowaniu jawnym jednogłośnie przyjęli proponowany prządek obrad.

Ad pkt 3.

Pan Przewodniczący spytał, czy są jakieś uwagi do sporządzonego protokołu z poprzedniej sesji.

Uwag do protokołu nie było. Radni w głosowaniu jawnym jednogłośnie przyjęli protokół z XLVII sesji Rady Miejskiej.

Ad pkt 4.

Pan Przewodniczący odczytał informację o działaniach między sesjami.

(Informacja w załączeniu).

Ad pkt 5.

Pan Burmistrz odczytał „Informację o działalności międzysesyjnej oraz z realizacji wniosków z poprzedniej sesji”.

(Informacja w załączeniu do protokołu).

Ad pkt 6.

W dyskusji głos zabierali:

Radny Adam Stapór zwrócił się z zapytaniami:

- 1) Kiedy zostaną zakończone prace przy remizie OSP w Mokrej. Prace miały być wykonane przez pracowników interwencyjnych w okresie letnim i nic do tej pory się nie robi.
- 2) Kiedy zostanie wykonane oświetlenie w Mokrej. Od dawna jest opracowana dokumentacja, wszystkie zaplanowane oświetlenia zostały już wykonane, pozostała tylko Mokra.
- 3) Czym spowodowana była decyzja wymiany żarówek na energooszczędne w Wólce Plebańskiej. Są przecież inne miejscowości takie jak Odrowąż, czy Hucisko, gdzie jest większe nasilenie ruchu, gdzie można było w pierwszej kolejności to zrobić.
- 4) Czy zostaną dowieszona lampy oświetleniowe w Draczowie. W grudniu ubiegłego roku zgłosił wniosek podając nawet numery słupów na których trzeba to zrobić. Do dnia dzisiejszego lampy nie zostały dowieszona.

- 5) W kwietniu b.r. nowy prezes „Huraganu” złożył podanie na sekretariat o zakup sprzętu siłowego do Klubu. Do dziś nie został on zakupiony i nie wiadomo nawet gdzie podanie się znajduje. Dlatego też po przesunięciu środków na kulturę wnioskuje o zakup tego sprzętu. Nie musi to być organizacja pożytku publicznego, tak jak wcześniej to mówiła Pani Łyczkowska. W „Makro” kosztuje on ok. 550 zł.
- 6) Inkasent ZGKiM rozniósł nowe umowy dla korzystających z wodociągu. Nie potrafił wyjaśnić z czego wynika zawarcie nowej umowy i niektórzy mieszkańcy jej nie podpisali. Dlatego prosi Pana Dyrektora ZGKiM o wyjaśnienie tematu.

Radna Marta Kurcbart – zwróciła się z zapytaniem czy prawdą jest pogłoska mieszkańców, że do II etapu wodociągowania włączona jest Wielka Wieś.

Radny Ryszard Łazarczyk – poprosił o usunięcie na ok. 150m ziemi z pobocza w Gustawowie, ponieważ w miejscu tym zbiera się po deszczu woda.

Pan Wachała – sołtys wsi Krasna – poinformował, że na drodze powiatowej w Krasnej na odcinku 100m ciągle stoi woda, nie można przejść ani przejechać. Zapadła się tam jezdnia po obydwu stronach. Dlatego też prosi o interwencję w ZDP w Końskich.

Ponadto sprawą bulwersującą mieszkańców jest to, że przez Krasną przejeżdżają samochody o masie powyżej 20 ton mimo iż ustawione są znaki drogowe, że może przejeżdżać tabor o masie do 10 ton. Powoduje to pęknięcie domów i mieszkańcy będą występować o odszkodowanie.

Radny Jerzy Aleksandrowicz – poprosił o wykoszenie chaszczki obok remizy OSP w Koziej Woli. Jest tam prawdopodobnie łęgowisko żmij.

Radny Leopold Garbacz:

- 1) Czy gmina zgłosiła wniosek o dotację celową na naukę języka angielskiego w pierwszych klasach. Na tego typu dofinansowanie złożyło wnioski 9.194 szkoły tj. 63% szkół w całym kraju.
- 2) Jakie zadania zostały zgłoszone w ramach programu na lata 2007-2013 w celu dofinansowania ze środków tzw „ściany wschodniej”. Wiemy, że na woj. Świętokrzyskie przypada kwota ok. 360 ml. EURO Termin ich zgłoszenia upłynął 18 sierpnia b.r.

- 3) W jakiej formie został rozwiązany stosunek pracy z byłym Z-cą Burmistrza Panem Dariuszem Okłą. Zarządzeniem Pan Burmistrz odwołał go z dniem 30 maja b.r. ale są plotki, że do tej pory pobiera pensję, natomiast znając „dbanie” Pana Burmistrza o środki gminy myśli, że plotki są nieprawdziwe.
- 4) Czy prawdą jest, że na wniosek Pana Burmistrza Wojny Z-d Valdi-Ceramika został wyłączony ze Starachowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Jeśli tak, to chciałby się dowiedzieć jakie względy kierowały skierowanie takiego wniosku.
- 5) Czy na przestrzeni kadencji były stosowane jakieś ulgi, odroczenia bądź umorzenia zobowiązań podatkowych na rzecz osób prawnych.

Pan Nowakowski Andrzej – mieszkaniec Stąporkowa:

- 1) na jednej z poprzednich sesji zgłaszał temat „szamba” na rzece Czarnej przy moście przy ul. Nieborowskiej. Stwierdza, że stan ten znacznie się pogorszył, a w rejonie mostu utworzone jest gruzowisko łącznie z wylewem betonu. Czy ten beton pochodzi z budowy hali sportowej i czy my za to płacimy pieniądze i czy to gruzowisko jest legalne.
- 2) Jak długo jeszcze będą roznoszone nakazy płatnicze podatkowe dla nieboszczyków. Jego babcia zmarła 18 lat temu, a dwóch stażystów przyszło i szukało ją po ul. Niekłańskiej z nakazem płatniczym. Czy nie lepiej tych ludzi wysłać z workami plastikowymi żeby zebrały leżące, zalegające w rowach pampersy i inne nieczystości zamiast wydawać na takie sprawy pieniądze.
- 3) 14 grudnia złożył pismo do Biura Rady Miejskiej z prośbą o przesłanie protokołu z XLI sesji która odbyła się 13 grudnia w związku z tym, że na niej były sprawy sfalszowania protokołu z XXXIX sesji. Ten protokół bardzo go interesuje i prosi o jego przesłanie.
- 4) Zdarzają się różne zdarzenia chuligańskie a wręcz bandyckie - jak słyhać od mieszkańców na ulicy. Dlaczego na sesjach Rady Miejskiej nie są radni i mieszkańcy informowani o tych zdarzeniach. Np. o obalonych przęsłach ogrodzenia na stadionie po imprezie rozpoczęcia lata. Czy w okresie wakacyjnym były takie bandyckie przypadki na terenie naszego miasta i gminy, czy nie. Jeśli tak, to czy Pan Burmistrz może o nich poinformować zebranych.

- 5) Czy urząd podjął jakieś decyzje dotyczące budowy wodociągu w mieście na ul. Miłej Niekłańskiej i Piaskowej. O tą sprawę dopominają się mieszkańcy od początku tej kadencji.

Pan Dobrowolski – sołtys z Lelitkowa – zwrócił się z pytaniem, czy Lelitków ujęty jest do wodociągowania i kiedy ono nastąpi.

Druga sprawa, to miał być udrożniony przepust i rów przy drodze od Furmanowa do Lelitkowa. Sprawa ciągnie się już od 5-6 lat.

Ad pkt 7.

Pan Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Pietras zwrócił się z pytaniem do radnych, czy mają jakieś pytania do otrzymanego projektu uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu gminy za I półrocze 2006r.

O odczytanie „Opinii Komisji Finansów i Rozwoju Gospodarczego” Pan Przewodniczący RM poprosił Pana Przewodniczącego tejże Komisji.

Opinia w załączeniu do protokołu.

Na posiedzeniu Komisji na wszystkie zadane przez radnych pytania odpowiedzi udzieliła Pani Skarbnik. Być może jeszcze jakieś radni mają, to prosi o ich zadawanie.

Radny Leopold Garbacz – posiedzenie Komisji i dyskusja na niej zobligowały go do głębszego zapoznania się z materiałami. Nasunęły mu się pewne pytania i spostrzeżenia. Zarówno z opinii Komisji jak i z opinii Pani Skarbnik jak również z przedstawionych danych wynika, że wszystko jest OK. Dochody są prawnie wykonane i wydatki nie przekroczone. Jeśli wgłębimy się w sprawę jest nieco inaczej. Niepokoić powinno wykonanie dochodów w dziale gospodarka komunalna – zaledwie 8,6%, leśnictwo – 33,8% , administracja publiczna – 24,23% , dochody od osób prawnych – 39, 55%, podatek od środków transportowych – 40,28%. Ma to o tyle istotne znaczenie, gdyż wykonanie uwzględnia również dotacje które realizowane są w 50% a niektóre nawet powyżej. Rodzi się tutaj pytanie co będzie w następnym półroczu. Skąd wziąć pieniędzy na realizację zadań inwestycyjnych, gdzie jak się okazuje tam zaawansowanie jest znikome w I półroczu. Trudno jest oceniać rzetelność realizacji wydatków gdyż wyraźnie opóźniono realizację zadań inwestycyjnych. Zdecydowanie przesądza to o kłopotach finansowych w II półroczu.

Dla przykładu chciałby podać kilka konkretnych:

- prasa niemalże codziennie „trąbiła” jak to Pan Burmistrz stara się o doprowadzenie wody do sołectw „Północy”. Pan Burmistrz jednak zaplanował na to zadanie „aż” 10 tys.zł. Dopiero po naciskach ta kwota urosła do 450 tys. zł. na ten rok. Jest tutaj coś nie tak, bo prasa pisze o staraniach Pana Burmistrza, ale wówczas kiedy można było decydować o środkach, tej troski nie było widać.
- budowa kilkudziesięciu metrów sieci wodociągowej tzw. „Poręba” w Czarnieckiej Górze, od ubiegłego roku nie można wykonać dokumentacji. Zadanie „tak skąplikowane”, że należało je przesunąć na rok przyszły,
- wodociąg w Janowie również przesunięty do realizacji w 2007r. – co będzie jeśli nowy skład Rady uzna, że zadanie może poczekać, bo inne są ważniejsze,
- kanalizacja sanitarna przy ul. 1 Maja również nie ma szczęścia, gdyż wykonawcy podobno „za wysoko się cenią”. Na obecną chwilę gminy nie jest stać i znów sprawą muszą zająć się następcy,
- rekultywacja składowiska odpadów komunalnych – w informacji pół strony, tylko żadnych konkretów. Mówi się o tym, że trzeba zrobić, będzie zrobione, ale kiedy, za jaką kwotę nie powiedziane,
- ul. Olszyna, Sitowa w Wielkiej Wsi – zadanie miało być realizowane w roku bieżącym, wszyscy mieszkańcy o tym wiedzą, ale znów w informacji napisane, że do realizacji przesunięto do 30 czerwca 2007r.

Dlatego też , potwierdza się jego stwierdzenie na sesji na której uchwalany był budżet, że jest to „kielbasa wyborcza”. W budżecie zapisana jest cała masa zdań z przekonaniem , że się poślizgiem przesuną.

- budowa parkingu w Odrowążu – Przewodniczący Komisji Finansów Pan Zieliński wskazał jako zadanie które Komisja wychwyciła że jest nie realizowane, bo znów zabrakło pieniędzy na opracowanie dokumentacji. Są przecież odpowiednie służby w urzędzie, które powinny mieć orientację ile takie zadanie kosztuje. Jeśli są podawane kwoty „z sufitu”, to ktoś za to powinien ponieść konsekwencje. Sprawa ta nie dotyczy tylko Odrowąża, ale innych.

Na poprzednich sesjach Rada dokładała pieniędzy do zadań, na które po przetargach trzeba było więcej pieniędzy. Dlatego myśli, że jeśli przy jednych

zadaniach można dołożyć pieniędzy, to przy innych również można, nie traktując ich wybiórczo, według własnego „widzi mi się”.

Na zakończenie swojej wypowiedzi, radny Garbacz zadał pytania Pani Skarbnik.

Ponieważ zmieniło się Rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie sprawozdawczości, w materiałach zabrakło informacji:

- jakie są zobowiązania na koniec okresu sprawozdawczego, w tym zobowiązania wymagalne,
- jakie na dziś gmina zaciągnęła kredyty, ile mamy zobowiązań, oraz komuś kto się orientuje bo nie ma na sesji Pana Naczelnika EZK
- jak został zorganizowany program zdrowo i bezpiecznie przez życie – dotyczy nauki pływania przez młodzież szkolną.

Pan Burmistrz Edmund Wojna:

Ustosunkowując się do wypowiedzi przedmówcy stwierdził, że takie stwierdzenia człowieka, który przez 8 lat rządził gminą mają swoją wymowę.

Dlatego chciałby przytoczyć pewne fakty tego, co przedmówca sugerował. Należy zauważyć, że rozpoczęła się u nas kampania wyborcza mimo tego, że jeszcze nie mamy terminu wyborów. Zaczną być wyciągane brudy, które miały miejsce przed ubiegłymi wyborami typu, że kopalnię „Wujek” pacyfikowałem, wiem kto takie ulotki rozprowadzał, i inne temu podobne. Jest to historia, ale może ona się powtórzyć.

Odpowiadając na zarzut, że sprawa wodociągu jest nagłaśniana medialnie stwierdził, że tak jest dlatego, gdyż jest to priorytet, gdyż ludzie 40 lat czekają na wodę. Rozpoczęliśmy konkretną inwestycję mimo przeszkód projektowych. Projekt przez poprzednika został tak przyjęty, że nie wiadomo czy jeszcze nie trzeba będzie go przeprojektowywać. Żeby z niego można było korzystać, to aż trzeba było wystąpić do prokuratury o wszczęcie postępowania w stosunku do projektanta. Pieniądze bowiem za projekt zostały wypłacone przez gminę w 95%, projektu nie było, a wtedy to środki były w zasięgu ręki.

W ubiegłym roku został zrealizowany I etap – była to inwestycja dwuletnia, która została przyspieszona do roku. Gmina otrzymała na ten cel znaczne środki unijne, inwestycja została rozliczona w roku ubiegłym.

Przygotowany został wniosek na II etap wodociągu. Tutaj Pani Kurcibart odpowiada, że II etap nie obejmuje Wielkiej Wsi.

W budżecie na ten cel przeznaczonych jest 461 tys. zł. przy założeniu, że ze środków Urzędu Marszałkowskiego otrzymamy dofinansowanie na realizację tej inwestycji. Cała batalia o środki została rozpoczęta w ubiegłym roku, gdyż sytuacja z wodą podczas suszy i nie tylko jest tragiczna. W roku ubiegłym dowieźliśmy 525 tys. litrów wody beczkownikami straży. W styczniu zakupiona została beczka z atestem i rozwożona jest woda pitna – 6 kursów dziennie począwszy od m-cia maja.

Nie jest to kampania wyborcza Burmistrza, ale obowiązek, gdyż potrzeby wody są dla ludzi najważniejsze. Z nadwyżki budżetowej przesunięte zostało na wodociąg 399 tys. – ma to również swoją wymowę.

- zarzut, że guzdramy się z siecią w Czarnieckiej Górze – faktycznie jest to prawda. Nie jest to wina gminy, gdyż za każdym razem gdy występujemy o warunki na budowę tego projektu jest przeszkoda lasów, albo Urzędu Marszałkowskiego. Prawdopodobnie w tym roku uporamy się z tą dokumentacją.

- sprawa Janowa – dopiero w tym roku wyłoniony został wykonawca, który opracuje projekt. Termin opracowania projektu, jest to przyszły rok. Dopiero wówczas można wystąpić o środki unijne na lata 2007-2013.

- kanalizacja 1 Maja – dziwne jest, że były Pan Burmistrz występuje w sprawie Pana Okły z którym przed sądem toczyli walkę.

Kosztorys na tą inwestycję opiewał na 50 tys. i tyle zostało zaplanowanych środków w budżecie. Znalazł się wykonawca, który złożył ofertę o 24 tys. wyższą. Nie będzie tam robiona inwestycja za takie duże pieniądze tylko dlatego, że byłby to prezent dla Okły, który tam mieszka.

Inwestycja będzie zrobiona przy okazji wykonywania parkingu na ul. 1 Maja łącznie z nawierzchnią i żeby nie być złośliwym, na drugą stronę jezdni zostanie wyciągnięta rura kanalizacyjna, żeby mieszkańcy mogli się podłączyć już w tym roku. Nie ma potrzeby w tak przyspieszonym terminie za tak duże pieniądze robić tą inwestycję, bo projekt ważny jest dwa lata. Nie wyklucza jednak możliwości, że jeszcze w tym roku kanalizacja zostanie zrobiona.

- wysypisko śmieci – gmina ma 3 lata na rekultywację wysypiska. Inwestycja ta kosztuje ok. 1 mln zł. Jest już opracowana dokumentacja, porobione są opaski.

- ul. Sitowa i Olszyna w Wielkiej Wsi – nie jest to złośliwość, że wykonawca miał wejść z robotą w lipcu, ale nabrał dużo innych robót i termin przesunie się do września – tak wczoraj wykonawca poinformował.

- parking w Odrowążu – w budżecie zostało przeznaczone na ten cel 20 tys zł. Zgłosiła się firma, która zażądała za wykonanie parkingu 220 tys zł. Dlatego będzie ogłoszony następny przetarg – być może zgłoszą się rozsądne osoby, które wystawią kwotę, ale nie tak ogromną. Dotyczy to nie tylko Odrowąża, ale również ogłoszony został przetarg na dokumentację realizacji drogi za szkołą i placu w Krasnej. Przetarg był ogłoszony dwa razy i nikt się nie zgłosił.

Na koniec wypowiedzi Pan Burmistrz poinformował, że od czerwca 2003 roku nie ma żadnych problemów finansowych. Corocznie na rachunku bieżącym dysponuje jakąś kwotą. W tym roku jest to 1mln800 tys. Są to pieniądze, które na każdą inwestycję można przeznaczyć do wypłaty. Zabezpieczył się również pod kątem budowy hali sportowej. Nie wiedział czy gmina otrzyma środki pozabudżetowe z Ministerstwa Sportu. Otrzymała je w wysokości 1.251 tys., umowa została już podpisana. Wszyscy pamiętają jak radny Garbacz mówił, że pieniędzy nie otrzymamy – wiadomości te były nie wiarygodne.

Reasumując Pan Burmistrz poinformował, że 1mln800tys. jest na koncie, 2mln.400tys wzięliśmy kredytu, z którego jeszcze nie korzystamy. Stwierdził, że jest w 85% przygotowany do realizacji zadań z udziałem unijnych środków pozyskanych. Tym się może z dumą pochwalić sołtysom, radnym. Nie robi nic pod publiczność, woli zrobić i dopiero czymś się pochwalić, a nie naopowiadać i nic nie realizować.

Informacja przygotowana na sesję jest z półrocza i są pewne zachwiania, gdyż niektóre płatności będą realizowane jesienią. Nie zależy to od Burmistrza ani od radnych, gdyż występują przeszkody nie do „przeskoczenia”.

Jeszcze zebrany powie na temat „Kamionek” bo ma przygotowane, ale trochę później. Zapyta radnego Garbacza bo jest twórcą sprawy „Kamionek” co wyczyniał i co zrobił. Przytoczy dokumenty, które wysyłał z urzędu.

Radny Leopold Garbacz - odnosząc się do wypowiedzi Pana Burmistrza stwierdził, że bardzo sprytnie weksluje sobie swoje niedołęstwo, i tak po kolei:

- twierdzi, że to ja przygotowałem dokumentację na wodociąg – nie ja, ale Zarząd Gminy którym kierowałem zlecił opracowanie dokumentacji i oddając Urząd przekazałem tą dokumentację na tym etapie, że było wystąpienie do Starostwa o pozwolenie na budowę. Opowiadanie, że zawierała błędy jest nieprawdą. Błędy powstały poprzez poprawki zgłoszone przez Pana Burmistrza i dlatego się sprawa przeciągnęła. Tak trzeba informować, a nie wprowadzać opinii publicznej w błąd. Poprzedni Zarząd zainteresował się brakiem wody na „północy gminy”, jednak Pan Burmistrz to opóźniał, bo „to Garbacz zaczął, to trzeba trochę później”. Gdyby wcześniej wystąpił o środki, to zadanie już dawno byłoby dofinansowane.

- dziwi sprawa, że Pan Burmistrz kojarzy go z Okłą. Zgadza się, że miał z nim proces sądowy, który wygrał. Nie występował w związku z kanalizacją ul. 1 Maja w interesie Pana Okły, który mieszka na osiedlu Żeromskiego więc po co mu kanalizacja na ul. 1 Maja.

Wystąpił po wysłuchaniu wniosku mieszkańców ul. 1 Maja który został odczytany na posiedzeniu Komisji przez Pana Przewodniczącego. Pan Przewodniczący przeszedł z tym do „porządku dziennego” uznając, że odczytał i na tym koniec. Był to wniosek mieszkańców, który przez Radę winien być rozpatrzony. Albo go przyjmujemy, albo odrzucamy, a nie zostawiamy odczytując tylko treść.

Powiedział o tym, ponieważ uważa, że zadanie to powinno być zrealizowane, bo w poprzedniej kadencji już podejmowane były działania.

- na zarzut Pana Burmistrza, że wprowadza w błąd odnośnie ul. Sitowej i Olszyny w Wielkiej Wsi radny Garbacz odpowiedział, że wszystkie sprawy zaczerpnął z informacji pod którą się szanowny Pan podpisał, a być może nie wie co podpisał. Tłumaczenie, że nie można zmusić wykonawcy do wejścia na realizację zadania jest nieprawdą. Do specyfikacji istotnych warunków zamówienia załącza się projekt umowy. Projekt umowy zawiera termin rozpoczęcia i termin zakończenia zadania.

- Pan Burmistrz mówi o 1mln.200tys dotacji na halę, ale zapomniał dodać, że jest to kwota na dwa lata. Mówi również o 1mln.800tys. środkach na koncie. Nie mówi

natomiast ile gmina ma ogólnie zadłużenia, ile kredytów. Na sesji na której zatwierdzaliśmy budżet otrzymaliśmy informację, że na koniec roku będzie ponad 4 mln zadłużenia.

Realizacja zadań jest najbardziej kapitałochłonna i wszystkie te środki na koncie i kredyty zostaną wydane. Zobaczymy wówczas w jakim nastroju Pan Burmistrz będzie kończył kadencję.

Pan Przewodniczący RM – stwierdził, że już należy skończyć polemikę, gdyż temat jest wyczerpany. Projekt został zrobiony na jego wniosek jako radnego w poprzedniej kadencji. Został on faktycznie źle zrobiony. Problemy pojawiają się ciągle. Może tutaj przytoczyć fakt, że nitka wodociągu w projekcie biegła przez środek stodoły Pana Kujdowicza. Projekt widocznie robiony był za biurkiem bez pobytu w terenie. Na potwierdzenie tego jest również sytuacja z ul. Żabiej w Niekłaniu, gdzie ominięta była jedna działka zupełnie, a nitka biegnie wokół mieszkania sąsiada.

Pan Przewodniczący odczytał projekt Uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Stąporków za I półrocze 2006r.

Radni w głosowaniu jawnym 9 głosami „za” i 6 głosami „wstrzymującymi się” podjęli Uchwałę Nr XLVIII/217/2006 w powyższej sprawie.

Ad pkt 7 „b”

Pan Przewodniczący poinformował zebranych, że podpunkt „b” dotyczy projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2006r.

Tak jak to się zawsze dzieje projekt tej uchwały omawiany był na posiedzeniu Komisji. Dlatego też spytał, czy są jeszcze do projektu tej uchwały jakieś uwagi bądź spostrzeżenia, którymi radni chcą się podzielić.

Radny Leopold Garbacz – już sygnalizował temat kanalizacji ul. 1 Maja, i myśli, że po to się zbieramy żeby wnioski mieszkańców rozstrzygać. Środki na ten cel mogą pójść z rezerwy budżetowej, którą mamy.

Pan Burmistrz – przetarg został unieważniony, ponieważ kwota wynosiła 74 tys zł. nie ma w tej chwili potrzeby przesuwając jakichkolwiek środków, ponieważ nie ma przetargu. Dlatego nie ma sensu dokonywać przesunięć w budżecie w tym

momencie. Będzie to sensowne w przypadku drugiego przetargu jeśli będziemy wiedzieli ile należy dołożyć do tej inwestycji.

Radny Paweł Książek – zwrócił się z zapytaniem kiedy będzie drugi przetarg na kanalizację w ul. 1 Maja . Podał do przemyślenia temat, aby być może tą pracę wykonał ZGKiM.

Pan Burmistrz – w odpowiedzi radnemu Książkowi stwierdził, że ZGKiM ma inne zadania do wykonania, a ponadto nie ma specjalistów do wykonywania kanalizacji. Należy się jeszcze zastanowić nad tematem ponieważ są ważniejsze inwestycje.

Pan Przewodniczący RM – odpowiadając radnemu Garbaczowi stwierdził, że pismo otrzymał we wtorek przed posiedzeniem Komisji i odczytał go celowo na posiedzeniu Komisji, bo gdyby odczytał go dziś w sprawach różnych tak jak to zawsze robi, byłoby po temacie. Nie można więc powiedzieć, że śliznął się po temacie i sprawę zakończył. Odczytał pismo i czekał na dyskusję, której nie było. Radny również żadnych wniosków nie składał, więc pretensję trzeba mieć być może do siebie.

Radny Garbacz – stwierdził, że spytał na Komisji, co z tym wnioskiem. Żadnej reakcji nie było. Pan Burmistrz dziś powiedział, że nie będzie robił kanalizacji ponieważ są inne tematy.

Nie Pan Burmistrz powinien o tym decydować ale Rada jako najwyższy organ w gminie. Pan Burmistrz ma wykonywać polecenia Rady. Jeśli tutaj zadecydujemy że ma być coś robione, to musi być robione, niezależnie od „widzi mi się” Burmistrza.

Pan Przewodniczący jeszcze raz podkreślił, że pismo otrzymał wczoraj i wczoraj go odczytał na posiedzeniu Komisji.

Radny Garbacz złożył do Rady wniosek o rozpatrzenie podania które wpłynęło od mieszkańców ul. 1 Maja w Stąporkowie.

Pan Przewodniczący spytał Pani prawnik Barbary Stachera czy wniosek w tej chwili jest zasadny, czy winien być zgłoszony na początku sesji w punkcie zatwierdzającym porządek obrad.

Pani Barbara Stachera odpowiedziała, że wniosek podlega rozpatrzeniu przez radnych niemniej jednak przed rozstrzygnięciem procedury przetargowej kwota

nadal jest nieznana. W budżecie założone jest na to zadanie 50 tys.zł. tyle ile opiewał kosztorys. Zgłosił się jeden wykonawca oferując kwotę 74 tys.zł i przetarg został unieważniony. Dlatego też nie wiemy przed kolejnym przetargiem ile do zadania należy dołożyć.

Radny Garbacz w uzupełnieniu swojej wypowiedzi stwierdził, że nie wprowadza dodatkowego punktu do porządku obrad, tylko proponuje zmianę w projekcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2006r. Kwoty rzeczywiście nie znamy, jednakże wiemy już, że 50 tys. jest mało. Dlatego proponuje 75 tys. i jeśli przetarg zostanie rozstrzygnięty za mniejszą kwotę to pieniądze przesunie się na inne zadanie. Pieniądze te przecież nie przepadną. Tak się do tej pory inne zadania załatwiało np. wymiana okien w przedszkolu.

Radny Paweł Książek – zwrócił się z zapytaniem co odpowiemy mieszkańcom na podanie. Po przetargu może się okazać, że za mało jest środków na zadanie gdyż ceny usług idą w górę.

Radny Tomasz Rurarz – odkładając temat na sesję po odbytym drugim przetargu może okazać się że będzie za późno. Kończy się kadencja i możemy nie zdążyć, a przyszła Rada zaczym się zaprzysięże to już będzie zima. Zimą takich inwestycji się nie robi.

Radny Książek poparł wypowiedź radnego Rurarza i obawę, że nie zdążymy przed zimą.

Radny Rurarz uzupełniając swoją wypowiedź stwierdził, że nie można mieszkańcom odpowiedzieć, że nie ma środków. Przecież mamy 1mln.800tys. na koncie a tutaj brakuje tylko 24 tys. Ponadto mamy 300 tys zł. rezerwy budżetowej która również nie jest wykorzystana.

Ponadto chciałby spytać Pani Skarbnik o przesunięcie z rezerwy budżetowej do Działu Rolnictwo i łowiectwo – czy to jest zgodne z ustawą.

Pani Skarbnik – w odpowiedzi wyjaśniła, że zgodnie z ustawą o finansach publicznych przeznaczeniu rezerwy budżetowej nie decyduje organ stanowiący, ale Burmistrz. Jeśli środki te byłyby przeznaczone na inwestycje, to również zmiany dokonywane są Zarządzeniem Burmistrza, natomiast zmiany załączników uchwałą Rady.

Radny Stefan Zieliński – z uwagi na to, że w dniu wczorajszym radny Garbacz nie zgłaszał żadnego wniosku, teraz składa gdy radni nie są przygotowani, nie było na Komisji żadnej dyskusji.

W związku z tym zgłasza wniosek, aby sprawę kanalizacji ul. 1 Maja w Stąporkowie przedyskutować na następnej Komisji i rozpatrzyć na następnej sesji.

Radna Marta Kurcbart – poparła wniosek radnego Garbacza i wypowiedź radnego Książka, gdyż po to jest sesja, że takie rzeczy można robić. Skoro są środki to należy dodać do tej inwestycji i nie robić z tego problemu. Fakt, że Pan Przewodniczący celowo odczytał pismo – dziękujemy mu za to - świadczy o tym, że można je dzisiaj rozpatrzyć.

Pan Przewodniczący stwierdził, że wnioski zostaną głosowane w kolejności ich zgłoszenia. Pani prawnik zaproponowała jednak, aby najpierw głosować wniosek radnego Zielińskiego, ponieważ jeśli on uzyska akceptację Rady nie będzie potrzeby preredagowywania projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie.

Radny Tomasz Rurarz – uważa, że wnioski powinny być głosowane w kolejności zgłaszania, czyli jako pierwszy wniosek radnego Garbacza. Jeśli uzyska akceptację Rady wówczas winna być przerwa i dokonana zmiana w budżecie.

Pani prawnik przypomniała, że radny Zieliński nie wykluczył zmiany w budżecie, zaproponował natomiast przesunięcie rozpatrzenia tych zmian na przyszłą sesję. Dlatego wniosek radnego Zielińskiego w kontekście wniosku radnego Garbacza jest wnioskiem dalej idącym.

Reasumując Pan Przewodniczący stwierdził, że z wypowiedzi pani prawnik wywnosi, że należy przegłosować wniosek radnego Zielińskiego i jeśli uzyska akceptację Rady wniosku radnego Garbacza nie należy głosować.

Dlatego też zwrócił się do Rady – kto jest za wnioskiem radnego Zielińskiego żeby sprawę przesunięcia w budżecie dotyczącą kanalizacji na ul. 1 Maja przełożyć na najbliższą sesję.

W głosowaniu jawnym wniosek uzyskał akceptację stosunkiem głosów 8 „za”, 6 „przeciw” 1 „wstrzymujący się”.

Radny Leopold Garbacz – ponieważ wczoraj na Komisji trochę było zainteresowania zmianą dotyczącą zwiększenia środków na kulturę fizyczną. Nie

jest przeciwnikiem zwiększania środków w ten obszar ponieważ ta działka jest mu bliską, jednak budzi jego zainteresowanie cele na jakie są wydawane te środki. Wczoraj na posiedzeniu Komisji było powiedziane że zajmuje się tym Wydział Oświaty, a jeszcze dodatkowo w materiałach wyczytał, że Wydział Oświaty wykorzystał również 2.440 zł. środków z Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Dlatego uważa, że w tym obszarze jest już naprawdę dużo pieniędzy, ale jeśli są to pieniądze na akcje typu „zawody wędkarskie”, „zakończenie lata” czyli na te, które teraz w kampanii wyborczej są takie „lotne”, to byłby przeciwny temu przesunięciu. Wypowiedź Pani Łyczkowskiej na Komisji nie satysfakcjonowała go, bo była ogólna i do końca nie wie na co te pieniądze idą. Dlatego prosi o konkretną odpowiedź.

Pani Skarbnik – odpowiadając radnemu Garbaczowi wyjaśniła, że jakimi środkami dysponuje wydział i na co zostały wydatkowane w I półroczu jest w sprawozdaniu. Natomiast tak jak powiedziała na posiedzeniu Komisji dział ten powstał dopiero w roku bieżącym, poprzednio go nie było i 20 tys. zostało zaproponowane tzw. „rzutem na taśmę”. Okazało się jednak, że wykorzystanie do półroczu było powyżej 80% czyli jest prośba do Rady o zwiększenie środków w tym dziale.

Wczoraj po posiedzeniu Komisji rozmawiała telefonicznie z Panem Naczelnikiem Wydziału Edukacji Zdrowia Kultury i Sportu, bo to nie jest Wydział Oświaty. Z rozmowy tej wynika, że środki te zostaną przeznaczone na potrzeby instytucji kultury fizycznej i sportu na terenie gminy zgodnie z ustawą z dnia 18.01.2006r. o kulturze fizycznej.

Pan Przewodniczący przystąpił do odczytania projektu uchwały. Radni w głosowaniu jawnym 10 głosami „za” i 5 głosami „wstrzymującymi się” podjęli Uchwałę Nr XLVII/218/2006 w sprawie zmian w budżecie gminy Stąporków na 2006r.

Ad pkt 7 „c”

Po odczytaniu przez Pana Przewodniczącego projektu, radni w głosowaniu jawnym jednogłośnie podjęli uchwałę Nr XLVIII/219/2006 w sprawie szczegółowych zasad i trybu umarzania, odraczania i rozkładania na raty należności pieniężnych Gminy

Stąporków oraz jej jednostek organizacyjnych do których nie stosuje się przepisów ustawy Ordynacja podatkowa oraz wskazania organów do tego upoważnionych.

Ad pkt 8.

W punkcie tym Pan Burmistrz udzielił odpowiedzi na zapytania i interpelacje radnych: radnemu Adamowi Staporowi:

- dokończenie remontu remizy OSP w Mokrej – na przedostatniej sesji poinformował, że przystąpimy do remontu remizy. Zostały zrobione oględziny tego pomieszczenia i okazało się, że trzeba tam nie tylko położyć parę metrów płytek na ścianie. Do tych prac należy przede wszystkim wymiana stolarki okiennej, stolarki drzwiowej, wykonanie elewacji zewnętrznej od strony posesji Pana Łuczyńskiego (jest to ściana z kamienia, która przemarza). Z przedstawicielami OSP zostało uzgodnione, że do tego tematu wrócimy w najbliższym czasie (do 10 września b.r.) i to zadanie którego wartość kosztorysowa wyniesie ok. 40 – 45 tys zł. zostanie przesunięte na rok 2007.
- oświetlenie w Mokrej – sprawa powtarzana jest na każdej sesji. W m-cu wrześniu zostanie ogłoszony przetarg i będzie wykonane przed śniegiem.
- modernizacja oświetlenia dlaczego w Wólce Plebańskiej – brane były pod uwagę trzy miejscowości: Odrowąż, Hucisko i Wólka Plebańska. Z analizy kosztów wynikało, że największe rachunki za energię były z Wólki Plebańskiej. Dlatego podjęta została decyzja aby w pierwszej kolejności modernizację wykonać w Wólce Plebańskiej, a później kolejne miejscowości. W „Gazecie prawnej” była informacja, że na modernizację będzie można otrzymać środki pozabudżetowe i o takowe będziemy się ubiegali. Była taka możliwość do roku 2000, gdzie pieniędzy było bardzo dużo z Urzędu Wojewódzkiego. Wówczas to zmodernizowane zostało oświetlenie w całej gminie Słupia Konecka, pozostało im jeszcze 300 tys. które zwrócili Wojewodzie. Dlaczego w gminie Stąporków modernizacji nie wykonywano – proszę zapytać poprzednika.
- dowieszenie 5 lamp w Draczkowie – wizja lokalna stwierdziła 4 przypadki w gminie, gdzie należy to uczynić m.in. Nadziejów, Komorów, Draczków. Będzie to w bieżącym roku wykonane.

- sprzęt siłowy do Mokrej – kwota na zakup jest niewielka. Jednakże nie można takiego sprzętu używać bez dozoru, gdyż jest to odpowiedzialność. Jest to temat do rozważenia i te sprawy zostaną przeanalizowane na spotkaniu we wrześniu o którym powiadomiony zostanie radny Stąpór.

- ta temat nowych umów z odbiorcami wody odpowie dyrektor ZGKiM,

- temat poboczy w Krasnej i przepustu w Lelitkowie uczestniczący w sesji radny powiatowy Pan Świerczyński przekaze na najbliższej sesji Rady Powiatu.

Radnemu Jerzemu Aleksandrowiczowi – w chwili obecnej trwa remont remizy OSP w Koziej Woli. Jeśli się zakończy zostaną usunięte chaszcze obok remizy. Zostanie tam również założony monitoring,

Radnemu Leopoldowi Garbaczowi:

- pozyskanie środków na naukę języka angielskiego - zostali powołani dyrektorzy poszczególnych szkół po to, aby korzystali z różnorodnych programów. Najwyższy czas żeby nauczyli się czegoś i w ramach swoich możliwości pozyskiwali środki zewnętrzne bo możliwości jest wiele.

- środki z tzw. „ściany wschodniej” – ma przyjemność uczestniczyć w spotkaniach z Panią Minister Gęsicką. Nie padła jeszcze żadna precyzyjna decyzja jak to wszystko ma funkcjonować w gminach . Z wypowiedzi Pani Gęsickiej wynika, że pieniądze te w pierwszej kolejności pójdą na inwestycje strategiczne takie jak E7, 42 łącząca Zachód ze Wschodem, budowę lotniska na kielecczyźnie. Są to inwestycje bardzo kosztowne i nie wiadomo ile środków pozostanie.

- rozwiązanie stosunku pracy z byłym z-cą Panem Okłą – jak państwo wiedzą został odwołany Zarządzeniem Burmistrza. W ramach tego wypowiedzenia korzysta z 10 dni urlopu zaległego oraz z należnego urlopu z bieżącego roku. Na resztę dni jest zwolniony z prawa świadczenia pracy. W miesiącu maju „uciekł” na zwolnienie lekarskie. Prawdopodobnie była u niego kontrola ZUS – zapewnia, że żadnej kontroli mu nie wysyłał, nigdy do takiego poziomu się nie zniżył.

- sprawa „Kamionek” – 6 marca 1995 roku zostało zawarte porozumienie między Gminą Stąporków reprezentowaną przez byłego Burmistrza Pana Marka Krawczyka, a Panem Dzionkiem, z którego wynikało, że Pan Dzionek ureguluje zaległości podatkowe gminie, zainwestuje w pierwszym etapie kwotę 10 mln dolarów a

docelowo 15 mln dolarów, utrzyma produkcję wyrobów ceramicznych zgodnie z wymogami dotyczącymi ochrony środowiska, zatrudni w terminie 2 lat ok. 200 osób, a docelowo 500 z terenu gminy Stąporków i rozpocznie produkcję w terminie nie dłuższym niż 10 m-cy. Zakład wyremontowany, a do dziś produkcji jak nie było, tak nie ma. Pan Dzionek korzystał z pięcioletnich „wakacji podatkowych”, czyli przez pięć lat nie płacił podatków.

Następnie w 1998r. zaczęła się kadencja Pana Garbacza. Za trzy lata jego kadencji gmina straciła 1mln.761tys zł., ponieważ po fakcie nieuruchomienia przez Pana Dzionka produkcji mógł porozumienie zerwać – nie zrobił tego. W 2001 roku żeby jeszcze dostać przywileje Pan Dzionek zwrócił się o włączenie zakładu do Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Starachowicach. Żeby być włączonym do Strefy trzeba było mieć zgodę Rady, o czym mówi ustawa z 20 października 1994r. o specjalnych strefach ekonomicznych.

5 lipca 2001r. Rada podjęła Uchwałę w sprawie włączenia do strefy 23 ha gruntów gminy znajdujące się w Mokrej. Żaden z radnych nie miał wiedzy co to są za grunty. Są to grunty nie uzbrojone – brak kanalizacji, brak wody, brak transformatora energetycznego znajdujące się w oddali drogi prowadzącej do Kielc.

Zachodzi pytanie na jakiej zasadzie grunty Pana Dzionka zostały włączone do Strefy skoro nie było w tej sprawie uchwały Rady. Odpowiedzią na to jest pismo z 25 lipca 2001r. Pan Burmistrz Garbacz pisze do Ministra Gospodarki pismo następującej treści cyt... W imieniu Gminy Miejskiej Stąporków deklarujemy wolę przejęcia na własność nieruchomości zlokalizowanej przy ul. Piłsudskiego w Stąporkowie stanowiącej własność Pana Władysława Dzionka zam. Warszawa objętej wnioskiem o włączenie do Strefy Ekonomicznej Starachowice. Gmina po podjęciu przez Radę Miejską stosownej uchwały, podejmie czynności prawne w celu jej przejęcia. Pozwoli to gminie na czynne włączenie się w proces zagospodarowania wyremontowanych hal produkcyjnych i innych obiektów przez potencjalnych inwestorów co ma niemałe znaczenie przy 20% stopie bezrobocia na terenie gminy Stąporków....”.

Ponieważ nieruchomość już została do Strefy włączona, to Pan Dzionek do lipca 2006r. miał czas żeby uruchomić produkcję.

Z przykrością może powiedzieć, że trzech inwestorów osobiście mu kierował do Strefy za jego zgodą na rozmowy, żadnych efektów nie było. Z tego co wie, również Strefa Ekonomiczna miała inwestorów którzy wyrażali chęć uruchomienia tego zakładu, wejść w spółkę z Panem Dzionkiem. Nie stało się tak. W związku z czym nie na wniosek Burmistrza Wojny, ale na wniosek Strefy Ekonomicznej, bo to ich interes, został zakład Pana Dzionka wyłączony ze Strefy. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dniem 1 sierpnia 2006r. nie jest już w Strefie.

W związku z tym 3 lipca 2006r. wystąpił Pan Dzionek wystąpił z pismem do Burmistrza i Przewodniczącego Rady żeby wydać pozytywną opinię na temat ponownego włączenia nieruchomości w Stąporkowie do Strefy Ekonomicznej. Uzasadnia tak jak poprzednio.

Ponieważ jest to własność prywatna, płaci podatki (dwukrotnie nie płacił ale komornik wszedł mu na konto i podatki wpływają na bieżąco), nie ma w zamiarze przeszkadzać mu w uruchomieniu produkcji.

Wiosną tego roku Pan Dzionek nosił się z zamiarem uruchomienia produkcji przez układ z ludźmi, którzy mieli określone pieniądze i jeszcze nie zawiązana spółka rozpadła się.

Zwrócił się również wiosną do Burmistrza z pytaniem, czy przed uruchomieniem zakładu zastosuje mu ulgi w podatku. Otrzymał wówczas odpowiedź, że niech uruchomi zakład, przyjmie ludzi i zawrze z Burmistrzem umowę, że ludzie ci przez 3 lata będą pracowali, wówczas można rozmawiać o zwolnieniach podatkowych.

- komu udzielone były ulgi podatkowe – od 2003r. do chwili obecnej, ZGKiM , SP ZOZ, Fabryce Radiatorów na kwotę 6.170 zł, Świętokrzyskiemu Centrum Rehabilitacji – 6.095 zł.

Osobom fizycznym stosuje się rozłożenia na raty.

Panu Nowakowskiemu:

- gruz na Nieborowskiej – tymczasowo z rozbitego zbiornika jest tam gromadzony, ale będzie usunięty i na pewno nie będzie straszył mieszkańców. Od ubiegłego roku, od jesieni przygotowywany jest projekt na oczyszczenie zbiornika w Stąporkowie. Koncepcja jest taka, że będzie on poszerzony i będzie sięgał od jednego do drugiego mostu z deptakiem i oświetleniem. Koszt inwestycji który jest wstępnie oszacowany

wynosi 4,5 ml. Jest możliwe aby był wykony w latach 2007-2013 ale po takim warunkiem, że będą środki na małą retencję a jest duże prawdopodobieństwo ich otrzymania

Niezależnie od tego, do Wojewódzkiego Zarządu Melioracji zostały zgłoszone zbiorniki w Niekłaniu, w Furmanowiu, na Miłej, w Czarnieckiej Górze i Janowie. Zostały zgłoszone po to, że tylko na te zgłoszone będzie można ubiegać się o środki unijne.

- nakazy podatkowe dla nieboszczyków – sprawy podatkowe i cała ich ewidencja nie jest do końca wyprowadzona. Nie jest to taka prosta sprawa, gdyż nie są wyprowadzone sprawy spadkowe. Wielu właścicieli nieruchomości zmarło, osoby bliskie nie załatwiają tych formalności i część tych nakazów niestety jest jeszcze na zmarłych. Chcemy te sprawy uporządkować w ten sposób, że nieruchomości w stosunku do których są zaległości będą przejmowane na własność gminy.

- zdarzenia chuligańskie – w ostatnim okresie spotęgowały się czego dowodem jest wybita szyba w drzwiach budynku urzędu, dewastacja na nowym placu zabaw tablicy do kosza, dewastacja pojemników na odpady będących w zasobach ZGKiM oraz SM, rozbicie płyt ogrodzeniowych na MKS-ie. W sprawie tej rozmawiał z Komendantem Panem Kaczmarczykiem, w tym tygodniu z Komendantem Powiatowym prosząc o wzmocnienie jednostki. W Stąporkowie jest 5 wakatów, prawdopodobnie dotarły 2 osoby i ciągnie się to ślamazarnie. Przy brakach kadrowych możliwości tego komisariatu są mniejsze.

Podjął również decyzję, że ponieważ przy urzędzie naszym są schadzki wystąpił z wnioskiem o zainstalowanie kamer, żeby można uchwycić kto tu przesiaduje. Taką samą decyzję podjął w stosunku do Przedszkola, bo ze względu na wymienione tam okna nie można sobie pozwolić na to żeby były wybijane jak dotychczas się działo. Na jego tyłach jest schadzka całego elementu młodzieżowego, a nawet na dachu przedszkola Pani Dyrektor przypadkowo znalazła leżankę.

Dlatego apeluje do obecnego na sesji Pana Komendanta, aby więcej było patroli, głównie z soboty na niedzielę na nowym placu zabaw po godzinie 22, gdyż musimy w jakiś sposób walczyć z tymi wyrostkami.

- sprawa wodociągu w Lelitkowie – temat jest ujęty w II etapie. W roku 2007 chcemy wystąpić jako priorytet o zwodociągowanie całej części północnej naszej gminy, za jednym posunięciem. Również takie miejscowości jak Janów i zapomniane przy inwestycji wodociągowania części południowej gminy Bień, gdzie również dowozimy wodę. Dziś podpisał również Pani sołtys dowóz wody do Wólki Zychowej, gdzie również jej brakuje.

Na zakończenie chciałby dodać, że ma znaczne środki w rezerwie i prawdopodobnie zgodnie z apelem Pana Wojewody gmina będzie musiała wesprzeć osoby, które ucierpiały przez suszę. Zobaczmy jakie wnioski zaprezentuje komisja którą powołał i jakie środki należy przeznaczyć oraz jakie środki poniesiemy do końca roku za dowóz wody. Jest to zadanie własne gminy.

Pan Nowakowski spytał o wodociągowanie Nikłańskiej, Miłej i Piaskowej w Stąporkowie gdyż nie uzyskał odpowiedzi.

Pan Burmistrz stwierdził, że ulica Niekłańska jest objęta dużym planem w ostatnim etapie, o Miłą gmina będzie występowała w tym roku. W 2007 roku planuje wodociągowanie w całej gminie zakończyć.

Dyrektor ZGKiM w sprawie nowych umów wyjaśnił. Zgodnie z nowelizacją ustawy z 2005 roku informował radnych, że miał pół roku dostosować regulamin do ustawy. Taki regulamin został przyjęty w ubiegłym roku i na jego podstawie sporządzone są nowe umowy, które musi dostarczyć. Nie jest to nic innego. Trudno, żeby inkasent tłumaczył paragraf po paragrafie regulamin. Mówią oni, że w związku ze zmianą ustawy doręcza do podpisu nową umowę. Jeżeli ktoś chce, to podpisuje. Jeżeli nie, ma prawo się zgłosić do biura gdzie uzyska wyjaśnienie. Regulamin został opublikowany w „Tygodniku Koneckim”, w BIP-ie. Regulamin wyraźnie mówi, że do obowiązków przedsiębiorstwa wodociągowego należy infrastruktura będąca jego własnością. Przyłącza wodociągowe natomiast są własnością właścicieli lokalu. Można je przejąć na podstawie umów cywilno-prawnych, ale nie jest to obowiązkiem. Nic w tym temacie nie zmieni. Jeździ do sołectw i wyjaśnia. Ustawa nakłada na gospodarkę utrzymanie i legalizowanie wodomierzy, natomiast przyłącze jest właściciela.

W niektórych przedsiębiorstwach regulamin nie przeszedł w Województwie i został zwrócony. ZGKiM w Stąporkowie przeszedł bez poprawki i został opublikowany w

Dzienniku Urzędowym Województwa Świętokrzyskiego w styczniu tego roku. Umowy są roznoszone przez inkasentów ze względu na uniknięcie kosztów.

Pan Komendant Komisariatu Policji – w zakresie porządku publicznego – jak już Pan Burmistrz wcześniej zauważył sytuacja kadrowa w jednostce jest taka jaka jest. Jedna osoba, która została im przydzielona niczego nie rozwiązuje ponieważ w listopadzie odchodzi kolejny funkcjonariusz na emeryturę. Faktycznie miały miejsce ostatnio zdarzenia niszczenia mienia państwowego jak również i prywatnego. Od chwili pełnienia przez niego funkcji Komendanta kilka takich przypadków zostało wykrytych. Ostatnio został ujęty sprawca wybicia szyby w urzędzie. Sprawca się pokaleczył, zlecone zostały kosztowne badania krwi i sprawca się przyznał. Aby zapobiegać tym zdarzeniom, będą począwszy od września patrole piesze. Należy zwrócić natomiast uwagę na znieczulicę mieszkańców. Przykładem może być kradzież z włamaniem w „Biedronce”. W biały dzień przy pełnej publice rozsunięte zostały drzwi, zabrany towar i sprawcy maszerowali ulicą Żeromskiego do Słowackiego do meliny. Wszyscy to widzieli, nikt jednak nie zadzwonił i nie zawiadomił policji. Tak się też dzieje z ogrodzeniem na MKS-ie. Policja wie kto tego dokonał – był to małoletni. Nie ma jednak świadka i nie można mu tego udowodnić. Dlatego proponuje aby uczulić społeczność lokalne aby reagowały dla wspólnego dobra.

Radna Marta Kurbart – spytała, czy został już wykryty sprawca włamania w Starej Górze u Pana Stępnia.

Pan Komendant – odpowiedział, że jeszcze nie. Mają jednak odciski palców. Zostały one wysłane do badania, ale badanie trwa kilka miesięcy. Policjanci kilka dni czekali że sprawca przyjdzie po towar, który sobie naszykował i szukał tylko transportu.

Nie wszystkie przypadki da się wykryć. Jeżeli jest 50% wykryć to jest to już dobry wynik.

Pan Przewodniczący – uważa, że winno być zaufanie społeczne między policją a mieszkańcami. Za poprzedniego komendanta bowiem, na własnym przypadku odczuł jak to się odbywało. Przyszła do niego jako do radnego pani, która w domu miała złą sytuację, aby zadzwonić do dzielnicowego w ramach „niebieskiej linii” żeby przyjechał. Przyjechał dzielnicowy i spytał gdzie mieszkam i kim jestem. Za dwa dni przychodzi ten pijaczek i mówi, żebym się w jego rodzinę nie wtrącał. Wniosek z

tego, że policjant powiedział, kto mu zgłosił o zdarzeniu. To samo było przy wezwaniu policji gdy sprawcy wybijali szyby w biurowcu ZUK-u. Dlatego należy spowodować aby policja uzyskała społeczne zaufanie.

Radny Rady Powiatu Pan Józef Świerczyński –

- odnośnie poruszania się drogami pojazdów o nośności powyżej 12 ton – otrzymał odpowiedź Komendanta Powiatowego Policji, że zajmie się tą sprawą, temat zostanie zlikwidowany, ale nie tak szybko, ponieważ również mają problemy kadrowe w policji w ruchu drogowym. Kierowcy się natomiast tak „wycwanili”, że jak widzą patrol, to jeden drugiego informuje poprzez radio i jadą wówczas trasą Smyków – Stąporków. Droga ta nie jest ujęta w wykazie Powiatowego Zarządu Dróg zakazem ruchu pojazdów o tym tonażu. Dlatego na sesji wrześniowej zgłosi wniosek o ujęcie jej w wykazie i o większą skuteczność policji.

- droga Wielka Wieś – Furmanów – odbył się drugi przetarg na remont tej drogi, ponieważ pierwszy nie doszedł do skutku. Wygrała firma Jan Bakalarz z Kielc, dobra firma, wchodzi w miesiącu wrześniu i do października remont tej drogi ma być ukończony. Jak rozpoczną się prace Pan Dyr. Kojtek przyjedzie do Pana Burmistrza i pojedą tam, ponieważ musi być nadzór. Na sesji RP były bowiem informacje, że drogi które były remontowane w maju już są uszkodzone. Wygrywają firmy tanie i dlatego taka jest sytuacja. Koszt tej inwestycji wyniesie ok. 100 tys.zł.

- sprawę zgłoszoną przez sołtysa z Lelitkowa postara się załatwić.

- sprawa bezpieczeństwa publicznego – zajął się trochę pijalnią piwa(w trzy osoby). Skutki są takie, że z dnia 23 na 24 lipca podpalono drzwi jego sąsiada. U niego próbowano, ale wycieraczka się nie dała zapalić. Dobrze, że sąsiad z góry wracał z pracy, zauważył, bo byłaby tragedia. W tym samym czasie u Pani Bożeny Salatowej emerytowanej nauczycielki wybito szyby.

Pijalnia piwa jest zamykana o 22⁰⁰, ale u góry nie chce mówić co się robi do godziny 2⁰⁰. Później to towarzystwo wychodzi to niczym „małpi gaj”. Gangi są i nikogo się nie boją. Boją się ich natomiast ludzie.

Myśli jednak, że nasz komisariat się z tego wywiąże, bo była ocena komisariatów i nasz komisariat ma bardzo duże wyniki mimo niedostatecznej obsady.

Następną sprawą jaką Pan Świerczyński zasygnalizował, to uważa, że w naszej gminie jest zbyt duża ilość sklepów sprzedających alkohol.

Na zakończenie swojej wypowiedzi radny Świerczyński poprosił Pana Burmistrza o interwencję do przewoźników BUS-ów aby nie parkowały na ul. Żeromskiego 1. Grozi to wypadkiem, gdyż nie ma widoczności przed zakrętem, a ponadto niektórzy kierowcy zachowują się skandalicznie wymiatając wszystkie nieczystości na ulicę.

Pan Przewodniczący podziękował Panu Świerczyńskiemu za pilotaż drogi Wielka Wieś-Furmanów, bo po ostatnich ulewach znów zalało posesje w Furmanowie.

Zwrócił się również z pytaniem do Pana Komendanta policji jak wygląda sprawa obiecanych radiowozów.

Pan Komendant odpowiedział, że trwa procedura przetargowa. Mają otrzymać „Astrę” za pieniądze z urzędu gminy i jakiś drugi zagraniczny. Mają one być jeszcze na jesieni. Będąc przy głosie poprosił, aby o niestosownym zachowaniu funkcjonariuszy – o czym wspomniał Pan Przewodniczący – informować go osobiście.

Radny Paweł Książek – poprosił aby w prasie wytłuszczonym drukiem podać dwa numery telefonów pod które ludzie mogą dzwonić z interwencją w razie zauważenia jakiegoś zdarzenia, bądź wybryku chuligańskiego.

Radny Adam Stapór – poprosił radnego powiatowego o interwencję w sprawie przepustu na drodze Draczów – Błotnica, który jest wysunięty ok. 20 cm. nad powierzchnią jezdni. Osobiście rozmawiał w tej sprawie, bez efektu. Ponadto na tym samym odcinku należy zniwelować muldy ponieważ na całym odcinku leśnym drogi tworzą się teraz kałuże.

Radny Leopold Garbacz – stwierdził, że musi odnieść się do odpowiedzi na jego pytania udzielone przez Pana Burmistrza, gdyż nie jest usatysfakcjonowany.

Zacznie od „Kamionek” bo Burmistrz zostawił go temat „rarytas”.

Tak jak zaznaczył, w 1995r. decyzję podjęła Rada o tym że zastosowano „wakacje podatkowe” . Umowy tej nie podpisywał, skutki jej znamy. Ktoś taką decyzję podjął i rzeczywiście pieniądze z podatków nie wpłynęły. Za kadencji kiedy on był Burmistrzem Pan Wojna był radnym. Dlatego chciałby spytać dlaczego nie składał wniosku o zmianę tej uchwały, mimo że Dzionek był na sesjach przynajmniej 3 razy, jak wiemy dostał reprimendę niezłą, ale wszyscy uznali, że jest to rozwiązanie nie złe

bo będą miejsca pracy. Na to liczył również obecny Pan Burmistrz, bo obejmując ten urząd mówił ile to miejsc pracy utworzy, mając na względzie również „Kamionki”.

Dlatego też zwrócił się do Pana Burmistrza, że „nie pod ten adres pretensje”. Pismo o których Pan Burmistrz wspomniał podpisał, ale miało ono pilotażowy charakter, bo potrzebna była przede wszystkim uchwała Rady. Taka uchwała była, tylko że Panu Wojnie pewnie znowu zginęła, bo to dotyczy Garbacza. Zapomniał również poinformować radnych, że również wyciągał ręce do Pana Dzionka na początku swojej kadencji. Najlepiej to na Garbacza wylać te „pomyje” i niech spłyną. Wracając do tego wniosku uważa, że należy go szybko podpisać żeby ta Strefa powstała. Jest to szansa na miejsca pracy. Jaki jest Dzionek wszyscy wiemy, ale powtarza, że jest to jakaś szansa a nas nic to nie kosztuje. Jeśli Pan Burmistrz ma uprzedzenia do Dzionka, to trudno. Może następcy będą mieli inne zdanie.

- nauka języka angielskiego – przecież w Urzędzie jest Wydział Oświaty i Burmistrz powinien wiedzieć, czy podpisane są i złożone wnioski, czy nie. Chyba, że nie chcemy uczyć dzieci angielskiego za darmo, bo pieniądze w Ministerstwie są. Wnioski złożyło 9.194 szkoły.

- sprawa pieniędzy z programu dla województw „ściany wschodniej” – trzeba było tylko zajrzeć do Internetu. Tam jest wyraźnie napisane, że wnioski należało składać do 18 sierpnia b.r. Faktem jest że większość z nich to grube sprawy, ale gminy również miały taką szansę. Pan nie zdążył w tym terminie – oby Ministerstwo przedłużyło termin, to być może Pan by zdążył.

- nie uzyskał również odpowiedzi jak rozwiązany został stosunek pracy z Okłą. Jeśli z 30 maja to rozumie, że do końca sierpnia . Pan Burmistrz odpowiedział, że wypowiedzenie zostało wręczone z dniem 5 sierpnia po skończonym zwolnieniu lekarskim.

- modernizacja oświetlenia – Pan Burmistrz wtrącił jaki to Garbacz był nieudolny, bo nie załatwił pieniędzy na modernizację oświetlenia. Nie prawdą jest, że nie skorzystaliśmy z dofinansowania z Urzędu Wojewódzkiego. Pan Wojewoda na nasz wniosek przyznał dofinansowanie i wszystkie pieniądze zostały wykorzystane.

- wodociągowanie Bienia – Pan Burmistrz powiedział, że zapomniana wieś. W momencie kiedy zakładany był wodociąg w Lutej, mieszkańcy Bienia nie wyrazili ochoty na wodociąg.

Na zakończenie radny Garbacz stwierdził, że Pan Burmistrz obiecał wykoszenie trawy w stronę dworca kolejowego. Owszem trawa jest wykoszona natomiast kupy trawy leżą i nie ma ich kto wywieść.

Pani Sidor – sołtys z Węglowa – obiecano było wyczyszczenie rowów przy drodze powiatowej prowadzącej do Niekłania. Do tej pory nie zostało to wykonane. Dlatego prosi radnego powiatowego o interwencję.

Pan Andrzej Nowakowski – stwierdził, że nie otrzymał odpowiedzi na pytanie dlaczego nie otrzymał wspomnianego protokołu o który występował 14 lutego b.r. Nie satysfakcjonuje go również odpowiedź na pytanie o gruz. Można się zgodzić z tym, że ten gruz jest tam składowany i będzie składowany przez krótki okres czasu. Należy jednak chyba ścigać tego - gdyż jest to jakieś przestępstwo bądź wykroczenie - który przywiózł gruchę jedną czy dwie czy ile ich tam jest i wylał ją. Wylali nasze pieniądze jeżeli jest to z budowy Gimnazjum.

Pan Przewodniczący – odpowiedział, że każdy protokół jest umieszczony w BIP-ie i każdy może się z nim zapoznać. Jeśli nie ma dostępu do Internetu, to zaprasza tak jak to powiedział wcześniej po tym co zrobił w Biurze Rady, że w dniu kiedy ma dyżur może Pan przyjść i dostanie protokół żeby się z nim zapozna. Nie będziemy robili wyjątków i nie będziemy wysyłali do domu protokołów. Jest ok. 20 tys mieszkańców, jeśli by wystąpiło 10 tys., czy 5 tys. o protokół, jakie to byłoby obciążenie dla gminy.

Radny Garbacz – wtrącił, że zgodnie z przepisami wnioskodawcy należy udzielić informacji pisemnej, ale obciąża się go kosztami. Nie mówi tutaj o przypadku Nowakowskiego, ale gdyby były inne w ten sposób należy postępować.

Pan Nowakowski chciał zabrać głos w tej sprawie, jednak Pan Przewodniczący stwierdził, że ma już jasność sprawy i nie udzielił mu głosu.

Pan Dobrowolski – sołtys z Lelitkowa – zwrócił się do radnego powiatowego o interwencję w sprawie udrożnienia rowu który łączy Furmanów z Lelitkowem. Jest to niewielki koszt, a woda nie uszkadzała by asfaltu.

Pan Nowakowski zwrócił się z pytaniem do Pana Przewodniczącego dlaczego nie udziela mu głosu, tylko „knebluje usta”. Do Pana Przewodniczącego się nie zgłosi, bo znowu zostanie zastosowana prowokacja, tak jak było to w przeszłości, że w Sądzie w Końskich dostał wyrok zaoczny, natomiast po odwołaniu został uniewinniony.

Pan Przewodniczący stwierdził, że nie będzie w tą sprawę wnikał Pan Nowakowski złamał Pan prawo i został ukarany. Do sprawy przesłania protokołu się odpowiednio ustosunkuje. Prosi jednak już kolejny raz aby Pan Nowakowski na sesji nie krzyczał. Myśli, że już winien dojść do poziomu zachowania który reprezentują inni.

Ad pkt 9.

W punkcie tym Pan Przewodniczący odczytał radnym pisma które wpłynęły do Rady:

1. Valdi – Ceramika Sp. Z o.o.
2. Pana Zenona Okły wraz z odpowiedzią policji i prokuratury.

Ad pkt 10.

Z uwagi na wyczerpanie porządku Pan Przewodniczący ogłosił zamknięcie sesji dziękując wszystkim za udział.

Protokołowała:
Elżbieta Purska

Przewodniczący Rady Miejskiej
Stanisław Pietras